

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.
Dzisiejszy serwis informacyjny — polityczny do druku przygotowali: Mieczysław Skąpski i Feliks Błot.

OPINIE I MYŚLI

W AKCJI

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wyniki rozmów Chruszczow — Eisenhower i zaznaczające się odprężenie w stosunkach Wschód — Zachód nie zachwyciły kancлера Adenauera i jego ministrów. Słowa komunikatu wazynngtońskiego obudziły w Bonn podejrzenia, że rozpoczęty dialog radziecko-amerykański odbywać się będzie ponad głową rządu NRF, przy życzliwym poparciu Londynu. Nie dziwne, że do oficjalnego optymistycznego tonu (na jawne protesty nie można sobie pozwolić) dodaje się szept goryczy i sarkazmu. Warto przytoczyć tu chociażby interesujące sformułowanie Adenauera, kiedy (cytuje wypowiedź amerykańskiego senatora Fulbrighta, iż rezultatem wizyty Chruszczowa w USA winny być dalsze zbrojenia Zachodu) oświadczył, iż Fulbright jest „mądrym człowiekiem”.

Jak się okazuje kanclerz NRF zabrał się już energicznie do dzieła. Świadczy o tym ukrywana przed opinią publiczną wymiana listów z prezydentem Eisenhowerem. Chociaż ich treść trzymana jest w tajemnicy, to jednak obserwatorzy zgodni są co do tego, że Adenauer stara się przekonać Eisenhowera o konieczności pozostania na dotychczasowych pozycjach.

Same listy nie stanowią jeszcze niebezpieczeństwa. Niepokoi natomiast fakt, że kółka bońskie uciekają się do jawnych prowokacji. Brutalne zdarzenie państwowych flag NRD na dworcach kolei miejskiej w zachodnich sektorach Berlina, które to obiekty — w myśl obowiązującego statusu podlegają administracji Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wywołać musi uczucie niepokoju. Świadczy to bowiem, że siły odwetowe go towe są torpedować każde wysiłki zmierzające do odprężenia i likwidacji „zimnej wojny”.

Jerzy Dorian

Polak laureatem

Jedenastoosobowe międzynarodowe jury biennale sztuk plastycznych przyznało we wtorek malarzowi polskiemu Janowi Lebnstajnowi nagrodę miasta Paryża za całokształt pracy artystycznej.

(PAP)

Tylko 5 z 49 lechów zakreślamy w „Koziołkach”. Wyplata wygranych już od 2-ch trafień.



K7752

Przemysł drobny lecz ważny

Drogi postępu technicznego

Nie każdy zdaje sobie sprawę ze znaczenia przemysłu drobnego — tego kopećszka wśród wszystkich przemysłów — w gospodarce naszego województwa. W centrum uwagi władz, działaczy gospodarczych, społeczeństwa, znajdują się najczęściej przemysły kluczowe: kopalnie, hutnictwo, wielka chemia i inne giganty przemysłu. Tymczasem w woj. poznańskim, mimo licznych inwestycji w wielkim przemyśle, wskaźniki obrazujące produkcję wykazują, że przemysł tzw. drobny nie wiele ustępuje kluczowemu.

Wynika stąd sporo ważnych wniosków. Mianowicie przemysł drobny ma znaczne jeszcze możliwości powiększenia produkcji (poważniejsze niż przemysły kluczowe). Możliwość podwojenia produkcji w ciągu pięciolecia jest przez specjalistów poważnie brana pod uwagę. A pamiętajmy, że plan 5-letni przewiduje dla całego przemysłu wzrost produkcji o

80 proc., z czego tylko 18 proc. ma być osiągnięte przez za-inwestowanie nowych mocy produkcyjnych, reszta zaś wyłącznie za pomocą podniesienia wydajności, polepszenia organizacji pracy itp.

Naczelna Organizacja Techniczna widząc i doceniając tę sprawę, utworzyła Sekcję Przemysłu Drobno-Przemysłowego (Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników), by móc lepiej oddziaływać na tę gałąź przemysłu. Wczoraj odbyło się zebranie Sekcji z udziałem naczelników i wojewódzkich władz NOT, władz partyjnych oraz szerokiego grona inżynierów z wielkopolskich zakładów przemysłu drobnego. Zebranie zapoczątkowało szeroko zakrojone prace nad rozwojem postępu technicznego w tym przemyśle.

Stwierdzono, że do najważniejszych problemów należą: wymiana części starego parku maszynowego na nowy, zorganizowanie na nowo zlikwidowanych kiedyś przyfabrycznych biur konstrukcyjnych, wprowadzenie udoskonaleń or-

ganizacyjno-technicznych w podstawowych działach produkcji, pełniejsze wykorzystanie placówek naukowo-technicznych w praktycznej działalności gospodarczej oraz poprawie organizacji pracy na naukowych zasadach i kompleksowa mechanizacja.

Zwracano też uwagę na potrzebę koordynacji pracy poszczególnych przedsiębiorstw w celu wyeliminowania dublowania produkcji. Chronięcą bolączką jest ciągle brak informacji o sytuacji w przemyśle i o poczynaniach wszystkich zakładów. Brak jest też rozeznania aktualnych wymagań rynku.

Rozpoczynając całą pracę Sekcja zamierza pomagać zakładom w rozwiązywaniu rozmaitych trudności techniczno-organizacyjnych. Zamierza też sugerować rozwiązania całych problemów, występujących w tak ważnym, a niedocenianym przemyśle terenowym.

M. S.

7 lat więzienia dla pirata drogowego

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie H. Bartkowiaka (patrz „Głos” z 6 bm.), uznając go winnym spowodowania wypadku, w którym zginęły 2 osoby. Bartkowiak został skazany na 7 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Na taki sam okres pozbawiono go prawa wykonywania zawodu kierowcy (ak).

„P-50” Trabant

Nie tylko „samochodzie” znają symbol „P-70”. Każdy chłopiec wam powie, iż jest to popularny samochód z plastikową karoserią, produkowany w NRD. Nie jest znany natomiast w Polsce „młodszy brat” wspomnianego wozu — „P-50” zwany „Trabant” („Satelita”).

Również ten samochód wyprodukowały znane zakłady w Zwickau, nadwozie „Trabanta” jest także plastikowe i mieści 4 osoby. Wóz zdobył sobie szturmem niemieckich entuzjastów motoryzacji. Nielatwo nabyć „Trabanta”, zwłaszcza iż cena jego jest niższa, niż „P-70”. A może „Motobyt” zdoła zakupić kiedyś partię tych „wózków” dla nas? Fot. P. Zycki



GŁOS OBSERWATORA

Ciemnogród nie został zburzony

Franciszka Urbana, osławionego „cudotwórcę” z ul. Sielskiej a później Obozowej — nie ma chyba potrzeby naszym Czytelnikom przedstawiać. Pisaliśmy na ten temat wtedy, gdy „uszcześliwiał” łatwowiernych. Obecnie spełnia swą „misję” w mniejszej skali, choć od roku toczy się przeciwko niemu postępowanie karne, a 7 bm. rozpoczął się proces przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. Prokurator oskarża Urbana o bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Urban podał dane personalne (wykształcenie — 6 klas, zawód — siodlarz i tapicer, posiada dom jednorodzinny). Karierę rozpoczął w młodości od zbierania ziół, ale udzielać porad (starannie unika zwrotów „leczycy” i „recepty”) rozpoczął w 1942 r. po uzyskaniu wskazówek od słynnego — jak mówi — czarnomorskiego lekarza z Połajewa. Urban zaprzecza by stawiał diagnozy. — Pytałem się co orzekli lekarze — mówi — i stosownie do tego zapisywałem zioła. — Urban robił to również po oglądnięciu fotografii chorego, („chciałem na podstawie fotografii sprawdzić prawdziwość informacji o stanie chorego”).

„INSTYKT ZMYŚLU KIEROWANY”

Sędzia: Oskarżony podczas badania chwycił za rękę?

Oskarżony: Chwyciłem za palce lewej lub prawej ręki chorego zależając jak siedzieli.

S: Cemu nie za całą rękę?

O: W tym kierunku, że chciałem za 3 palce, bo sugestynie.

S: Po co oskarżony robił te praktyki z krzyżykiem?

O: Modliłem się w imię swych kierunków.

S: Co chciał osiągnąć używając krzyża?

O: Pełną wiarę dla danej osoby. Żeby wierzyła w te zioła.

S: Czy oskarżonemu wydawało się, że ma specjalne laski u nadprzyrodzonej istoty?

O: Tak jest. Miałem instykt zmysłu kierowany.

S: Ile ludzie płacili za porady?

O: 2, 10, 30 zł. Przypadkowo były setki.

S: Co oskarżony rozumie przez „choreby kobiece”?

O: Zanik narządu płciowego.

Prokurator: Ile oskarżony zarabiał w PKP?

O: Około 1000 zł.

P: A ile wydał na dom?

O: Nie interesowałem się w tym kierunku.

Drogomir Osiński, Ludwik Postarekczak i Zbigniew Krawczyk; sekretarzem — Edward Stachowiak. (jk)

Uczony holenderski gościem WSE

(inf. wł.)

Od kilku lat poznańska Wyższa Szkoła Ekonomiczna utrzymuje stały kontakt ze znanym Instytutem of Social Studies w Hadze. Wynikiem tej współpracy są częste bezpośrednie kontakty przedstawicieli tych uczelni. M. in. w organizowanych przez holenderski Instytut seminariach uczestniczyli niedawno jeden z pracowników WSE. Natomiast ostatnio naszą uczelnię odwiedził pracownik naukowy Institute of Social Studies — prof. dr van Suylichem, którego zaprosiło do Polski Min. Szkolnictwa Wyższego. Uczony holenderski przyjechał do Poznania na systemem planowania.

Podczas swego pobytu w Poznaniu przeprowadził on wiele rozmów w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i Zakładach Cegielskiego. (imi)

Delegaci z 7 krajów w poznańskiej LPŻ

(inf. wł.)

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza przyjeżdża dziś do Poznania delegacja bratnich organizacji z krajów demokracji ludowej, przebywająca w Polsce z okazji XV-lecia LPŻ. W skład delegacji wchodzi: członek DOSAAF (ZSRR) — gen. A. J. Sergiejew, prezes KC MHS (Węgry) — gen. Istwan Sabo, prezes AFSAP (Rumunia) — gen. dyw. A. Paraskiv, członek KC DOSO (Bułgaria) — gen. bryg. N. Georgiew, członek KC SVAZARM (Czechosłowacja) — pik. F. Novek, prezes KC GST (NRD) — gen. R. Steimer, i attaché wojskowy ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Dzan-Dzin.

Goście zwiedzą Centralny Ośrodek Wyszokolenia LPŻ i miasto. Spotkają się też z aktywem LPŻ-owskim. (mi)

„Parada Pułaskiego”

W dniu 4 bm. odbyła się w Nowym Jorku doroczna „Parada Pułaskiego” dla uczczenia pamięci wielkiego Polaka który walczył o niepodległość Ameryki. 110 tysięcy defilujących w centrum miasta na piątą Avenue przyglądało się około 300 tys. osób. (PAP)

LEKI Z DROGERII

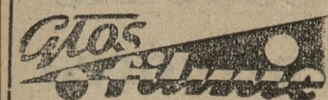
Ciąg dalszy relacji oskarżonego:

„W kierunku co do ocz nie leczym; tylko na ból głowy smarowałem powieki rumiankiem. Wtedy kapalo i dana osoba myślała, że to w kierunku głowy przestanie boleć. Złote krople stosowałem na nerwy. Ich zanik — cynetrykę (chodzi o schizofrenię — przyp. red.) łagodziłem ziołkami. 25 gr alkoholu było pomocne w kierunku rozgrzewania wewnętrznych jelit”.

Co mówią świadkowie? W świetle ich zeznań nie ulega wątpliwości, że oskarżony leczył i rozpoznawał choroby. Wśród rozpoznanych były takie, jak np. „zaciesnienie ścięgna wskutek zaziębienia korzonków nerwowych” lub „żaba w żołądku, ale to niegroźne bo mała”. Niemal wszystkie leki kupowane były w drogerii M. Koperskiego na ul. Wronieckiej w Poznaniu (musiał mieć nieźle obroty). Jeśli chodzi o skuteczność — opinie są podzielone. Większość twierdzi jednak, że Urban im pomógł. Tajemnicę trafnego rozpoznawania choroby częściowo wyjaśnia fakt, że w kolejkach, w oczekiwaniu na przyjęcie ludzie użalali się na swoje dolegliwości. Ściany zaś — jak wiadomo — mają uszy.

Proces trwa.

Michał Luczak



Mistrz kulturalnego rzemiosła filmowego

— tak nazywany bywa w notatkach biograficznych jeden z najwybitniejszych reżyserów angielskich starszego pokolenia — Anthony Asquith. Jego adaptacje wielu utworów literackich m. in. sztuk Wilde'a i Shaw'a uchodzą za wzór inteligentnej, kulturalnej ekrantizacji. Asquith interesuje się szczególnie problematyką psychologiczną i moralno-obyczajową. Podejmuje on też wielokrotnie z powodzeniem tematykę wojenną. Jeden z jego filmów wojennych pt. „Rozkaz: zabić!” będziemy mieli wkrótce możliwość obejrzeć na naszych ekranach; jest to próba oskarżenia wojny z moralnego punktu widzenia. Członek wywiadu alianckiego — młody pilot amerykański staje przed dylematem: wykonać rozkaz i zabić niewinnego jego zdaniem człowieka, czy też iść za głosem własnej świadomości i moralności? Wśród wykonawców: znana dobrze starszemu pokoleniu kinomanów Lillian Gish.

Gene Kelly uniwersalny

Nazwisko to utrwalili nam w pamięci doskonały, oryginalny film p. t. „Zaproszenie do tańca”. Kelly doprowadził nam jednak, iż jest nie tylko wybitnym tancerzem i choreografem, lecz także zdolnym aktorem i reżyserem. W reżyserowanej przez siebie „Szczęśliwej drodze” przedstawia on perypetie dwójki uroczych małych łobuzów, którzy zwiali spod rodzicielskiej opieki oraz owych stroskanych, goniących za nimi rodziców (Kelly i Barbara Laage — oboje na zdjęciu). Rodzice nie stanowią wprawdzie jednej parę, bo tata chłopca jest wdowcem, a mama dziewczynki rozwódką, ale w takiej pełnej emocji pogoni wiele się może zdarzyć...



Dobra myśl!

Gimnastyka podczas przerw

Prasa NRD donosi, iż ostatnio nauczyciele wychowania fizycznego radzili nad sprawą podniesienia kultury cielesnej wśród młodzieży. Przyjęli oni z zadowoleniem wezwanie I sekretarza KC SED — Waltera Ulbrichta, wzywającego do wprowadzenia w szkołach gimnastyki podczas przerw międzylekcyjnych.

Wywodziła się jednakże wśród wykładowców w dyskusji, jak realizować rzucaną myśl. Starzy się odwołali do dwóch poglądów: część nauczycieli jest zdania, iż należałoby kilkunastominutowe ćwiczenia gimnastyczne wprowadzić podczas trwania wykładu z jakiegokolwiek bądź przedmiotu; pozostali chętniej widzieliby ćwiczenia w czasie przerw — na podwórku szkolnym.

Za pierwszym projektem przemawiają korzyści, wynikające z uzyskiwanego dzięki parominitutowym ćwiczeniom odprężenia umysłowego. Zarazem jednakże nauczyciele innych przedmiotów występują przeciwko, dowodząc, iż młodzież dozna uszczerbku na czasie wykładania. Sprawa pozostaje na razie zatem otwarta, choć ogół wychowawców zgadza się, iż wprowadzenie stałych ćwiczeń cielesnych może tylko dodatnio wpłynąć na rozwój umysłowy i fizyczny uczniów.

W związku z tym pedagogzy szkół miasta Lipsk powzięli decyzję wprowadzenia z początkiem nadchodzącego nowego roku — gimnastyki do wszystkich szkół.

(pio)

Oszczędnością i pracą...

Rozmowa z dyr. PKO E. Walaszczykiem

Jaki jest główny cel organizowanego w październiku „Miesiąca Upowszechniania Oszczędności”?

— Przede wszystkim propagatorski i popularyzatorski. Chodzi o to, by zdobyć nowych zwolenników oszczędzania, by zachęcić do dalszych oszczędności starych klientów PKO, oraz by ugruntować przez świadczenie, że każda zaoszczędzona złotówka ułatwia życie i przyspiesza spełnienie osobistych zamierzeń.

— Jak oceniłby Pan aktualność znanej od dawna opinii, że społeczeństwo nasze nie należy do wyjątkowo oszczędnych i rozsądnie gospodarujących swymi dochodami?

— Trudno doprawdy w sposób kategoryczny odpowiedzieć na to pytanie. Z przyjemnością bowiem muszę stwierdzić, że zwłaszcza ostatnio obserwujemy u nas wyraźny wzrost kultury gospodarowania groszem. Przejawia się to m. in. i w tym, że coraz szersze kręgi społeczeństwa na codzień posługują się książeczką oszczędnościową PKO. Fakt wzrostu wkładów oszczędnościowych w ciągu 8 miesięcy bieżącego roku o 2 mld. 227 mln. zł należy uznać za wyjątkowo korzystne zjawisko społeczno-ekonomiczne. Wkłady pieniężne w PKO osiągnęły kwotę 10,5 mld. zł.

„Słownikowe” konferencje

Przed kilkunastoma dniami obradowała w Lipsku pierwsza między narodowa konferencja przedstawicieli wydawnictw, redagujących słowniki. Przedstawiciele siedmiu krajów naszego obozu debatowali nad obecnym stanem prac w dziedzinie „słownikowej” oraz omówili swe zadania na przyszłość. Cel konferencji — poprawienie współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami wydawniczymi naszych krajów — został osiągnięty. Możemy mieć zatem chyba nadzieję, iż doczekamy się większej ilości słowników w księgarniach, większej ich różnorodności i... nieco niższej ceny? (pio)

PKO wydała już 7 mln. 200 tys. książeczek oszczędnościowych. Oczywiście nie znaczy to, że co czwarty Polak posługuje się nimi. Zarówno bowiem u nas jak i w innych krajach są ludzie, którzy posiadają po 2 a nawet 3 książeczki oszczędnościowe. Zawsze jest wreszcie pewna ilość książeczek tzw. czasowo nieczynnych, z minimalnym stanem wkładów, książeczek, na których od dłuższego czasu nie są dokonywane żadne operacje. Można jednak śmiało określić, że w obrocie oszczędnościowym PKO świadczą usługi około 4 mln. ludności w mieście i na wsi. Zwraca tu jednak uwagę fakt, że stan wkładów oszczędnościowych na wsi nie odpowiada ani poziomowi dochodów, ani też liczebności ludności wiejskiej.

— Jakże są osobiste korzyści oszczędzających w PKO?

— Poza zabezpieczeniem oszczędności przed rozmaitymi wypadkami, takimi jak kradzież, zguba, itp. a także pewną gwarancją niedopuszczenia do „rozejścia się pieniędzy” nie wiadomo na co, klienci PKO otrzymują odsetki od wkładów i premie pieniężne. W ciągu 8 miesięcy br. z tego tytułu PKO wypłaciła 128 mln. zł, a do końca roku wypłaci jeszcze niebagatelną kwotę około 250 mln. zł.

— Jak obecnie przedstawia się sprawa docelowego oszczędzania w PKO?

— Ponad 23 tys. obywateli składa w PKO pieniądze na własne wkłady do spółdzielni lub kaucje mieszkaniowe. Suma tych oszczędności sięga 170 mln. zł. Ponadto, w szczególności dla rolników, którzy pragną poprawić swoje warunki mieszkaniowe, bądź stan zabudowań gospodarczych, wprowadzona została niedawno nowa, korzystna forma oszczędzania — bony inwestycyjne. Wpłaty z tego tytułu sięgają 6 mln. zł.

Bardzo dużą popularnością cieszą się wkłady na książeczkach premiowanych samochodami, motocyklami, a także zamiast oprocentowania — premiami pieniężnymi.

— Klienci PKO nie zawsze bywają najlepiej obsługiwani.

Jakie posunięcie przewiduje się by zmienić ten stan rzeczy?

KPD dzia'a!

Czerwony sztandar nad... zakładami Kruppa

Zdelegalizowana Komunistyczna Partia Niemiec rozwija, mimo szalejącego terrorku, ożywioną działalność. W Zagłębiu Ruhry ostatnio zanotowano niezwykle wydarzenie. Oto na szczycie 80-metrowego komina zakładów Kruppa „Bochumer Verein” załopotała czerwona flaga. Zawieszono je także na słupach linii wysokiego napięcia na trasie Witten-Billerbek. Równocześnie pojawiły się plakaty „Wolność dla KPD!” i tysiące ulotek o podobnej treści. (pio)

— Rzeczywiście, obsługa naszych klientów pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Przy czym rzecz polega nie tyle na wąskiej sieci placówek, ile na jakości i elastyczności ich pracy.

Zmierzamy więc do tego, by w pewnych dniach, czy godzinach nasilenia organizować specjalne dyżury i uruchamiać dodatkowe okienka tylko dla obrotu oszczędnościowego.

— Czy PKO w Miesiącu Oszczędności przewiduje jakieś specjalne atrakcje dla swoich klientów?

Przede wszystkim wielki, tzw. „300-złotowy konkurs”. A więc każdy, kto zadeklaruje w październiku, że wpłaca, względnie posiada już na książeczce kwota w wysokości 300 zł nie zostanie podjęta w ciągu 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji, weźmie udział w wielkiej akcji premiowania. PKO przeznacza milion złotych na premie rzeczowe dla uczestników tego konkursu. Czekają na nich — samochód „Warszawa”, motocykle, telewizory, aparaty radiowe, pralki, lodówki i szereg innych nagród.

Wielokrotność 300-złotowej kwoty daje odpowiednio większą ilość szans premiowania. Np. przy 900 zł. do losowania przyjęte będą trzy losy o tym samym numerze książeczki.

Rozmawiała:
Agnieszka Suchecka

Na białym rynku

Wokół „mlecznej” narady

W województwie poznańskim działa obecnie 75 spółdzielczych zakładów mleczarskich i około 700 placówek pomocniczych. Ich zdolność produkcyjna obraca się w granicach 400 milionów litrów mleka rocznie, przerobiły zaś w 1958 r. — 506 milionów, a do końca bieżącego roku przerobią około 510 milionów litrów.

Zdaniem fachowców jest to już górna granica możliwości przetwórczych, co znalazło i na sesji WRN wyraz w tezie, że „dalsze zwiększanie przerobu mleka jest niemożliwe bez modernizacji istniejących zakładów i budowy nowych.” Według planu do 1965 r. powinniśmy skupić i przerobić do 820 mln. litrów mleka rocznie. Uzasadnione są więc postulaty inwestycyjne wielkopolskiego mleczarstwa, obracające się wokół sumy 700 milionów złotych. Tymczasem w myśl planów finansowych ma ono uzyskać niespełna 300 milionów i to wyłącznie na budowę nowych obiektów.

INWESTYCJE SĄ KONIECZNE

Mamy podstawy do twierdzenia, iż plan w zakresie skupu może być zrealizowany bez specjalnych trudności. Optymistycznie bowiem nastroją nowe, szerokie plany rozwojowe dla zakładów produkujących pasze treściwe, znaczne zwiększenie obrotu upraw pasz soczystych oraz półtora miliarda złotych, przeznaczonych w 5-letnie dla naszego województwa na melioracje i budowę zbiorników wodnych w celu uchronienia gospodarki hodowlanej od skutków posuchy w rodzaju tegorocznej.

Zakłady przetwórcze muszą więc być odpowiednio przystosowane na przyjęcie 820 milionów litrów mleka. O jakichkolwiek większych przerzutach nie może tu być mowy. Toteż nie dziwi nikogo, że nasze spółdzielnie mleczarskie inwestują z środków własnych, by zakłady rozbudować i modernizować. W Ostrowie, Sremie, Nowym Tomysku, Kowalewie, Dobrzycy powstają przy mleczarniach nowoczesne instalacje serów i wytwórnie tzw. galanterii mlecznej. W Gnieźnie i Koninie rosną jak na drożdżach wielkie, nowe mleczarnie. Każda z nich może przyjąć i przetworzyć do 80 tysięcy litrów mleka dziennie.

Trudno przypuszczać, by po zakończeniu tych inwestycji mogły wystąpić jakieś niespodzianki przy odbiorze i przerabianiu mleka. Nie należy się też spodziewać zahamowań budowlanych, chociaż w Gnieźnie cała ekipa murarsko-betonarska stała przez pół dnia (25. IX. 1958 r.) bezczynnie w oczekiwaniu na dowóz cementu.

ŻENUJĄCO MAŁO

Zakład w Gnieźnie jest jak najbardziej potrzebny ze względu na duży, stale rosnący skup mleka. Skupuje się tam rocznie od jednej krowy (przeciętnie dla całego powiatu) po 1618 litrów, w rawickim po 1500, w krotoszyńskim po 1400 litrów. Mniej więcej na poziomie 1000 litrów kształtuje się skup w wielu innych powiatach, taka też jest przeciętna wojewódzka. I tu dochodzimy do dysproporcji terytorialnych.

W powiatach ostrowskim, ostrowskim i kępińskim cyfry porównawcze są po prostu żenujące. Mleczarnie rejonu ostrowskiego skupują od jednej krowy rocznie zaledwie 184 litry mleka, rejonu Ostrowa 419 i Kępna 570 litrów. Podobnie jest w powiatach kaliskim, konińskim i tu-reckim. W rezultacie mleczarnie mają mało mleka, a hodowcy krowy znikome dochody. Np. rolnik gnieźnieński otrzymuje za mleko od jednej krowy 3700, — zł rocznie, lecz jego kolega ostrowski tylko 418, — zł.

Te dysproporcje skłoniły ostatnio Prezydium WRN do zwołania narady aktywów gospodarczego i politycznego oraz

spółdzielczości mleczarskiej w Ostrowsku.

CZYM SIĘ TŁUMACZY?

Słuski suszy, brak pasz treściwych — oto motywy przewijające się podczas kilkugodzinnej narady ostrowskiej. Czy tylko to?

Odpowiedzi udzielił dyrektor Oddziału Okręgowego ZSM mgr Heidrych, stwierdzając na podstawie przeprowadzonych kontroli, analiz i porównań, że w 3 wspomnianych powiatach zaważyły na skupie mleka zaniedbania organizacyjne. Posucha dotknęła przecież całe województwo i niewątpliwie — podobnie jak brak w pewnym okresie pasz treściwych — odbiła się ujemnie na wysokości dostaw. Ale dysproporcje między powiatami występują już od kilku lat. Np. w 1958 r. gnieźnieńskie mleczarnie kupowały rocznie po 1500 litrów od krowy, ostrowskie zaledwie po 227 litrów. Wiele nie usza jest przyczyną różnic...

Przy okazji kilka cierpkich uwag wysunięto pod adresem etatowych pracowników spółdzielczości mleczarskiej, którzy chorując na przestoj, migdałków preżystowych, unikają pracy organizatorskiej i przy biurkach oczekują na dostawy surowca. Przy ostrowskiej mleczarni zorganizowano wylegarnię drożdży, zapominając o mleku, które chyba powinno być głównym celem spółdzielni. W wielu innych nie wypłacano od marca członkom 8-groszowego dodatku za każdy litr mleka, nie organizowano punktów skupu, aby ułatwić rolnikom dostawy, zaniedbano prace instrukcyjne. W rejonie mleczarni Odolanów nie objęto skupem 3 wsi, mimo że niektóre z nich dostarczały dawniej po 1000 litrów mleka dziennie...

OCENA Z... SUFITU

Kontrolę wykonały — jak stwierdzono na naradzie — że stopień tłuszczu w mleku bierze się nie raz „z sufitu”, mleko od tłuszczu oddaje się rolnikom w stanie spleśniałym lub półkwaśnym, co może powodować zaburzenia w organizmach zwierząt (a co, rzecz jasna, wywołuje niezadowolone rolników-dostawców).

Postulowano, słusznie, że spółdzielnie mleczarskie powinny mieć na uwadze nie tylko zyski, ale przede wszystkim należyte obsłużenie dostawców. Wtedy, przy dużych obrotach, osiągną odpowiednie wyniki bilansowe. Takimi ustaleniami i wskazaniemi zakończono naradę. Po ich zastosowaniu w praktyce nastąpi zapewne poprawa w skupie mleka.

Kazimierz Jazwiecki

Szybkobieżny tramwaj



W warszawskiej zajezdni tramwajowej trwają próby i pomiary warsztatowe nowego szybkobieżnego wozu tramwajowego typ 15 N zbudowanego w Chorzowskich Zakładach Konstrukcji Stalowych „Konstal”. Wóz ten ma 21 miejsc siedzących ustawionych w kierunku jazdy i 110 miejsc stojących.

Na zdjęciu: Sprawdzenie instalacji silnika wozu.

CAF — fot. Szyperko

Dziwactwa mody



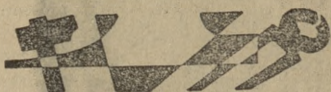
Trochę „niezwykłe” są te kapelusze z jesiennej kolekcji londyńskiej... Fot. — CAF

Jesienne wykopki w Sremie

Jesienne wykopki to już nie tylko sezon robót na wsi. Z tym zjawiskiem spotykamy się również w miastach i miasteczkach. Nic dziwnego. Zbliża się koniec roku budżetowego — trzeba więc wykorzystać pozostałe, zaplanowane fundusze, wykonać roboty, które nie zawsze można odłożyć na mroźne, zimowe dni.

Z podobnym problemem spotkać się można w Sremie. Rozkopane chodniki i jezdnie, liczne znaki drogowe: „objazd” — mówią o intensywnie przeprowadzanych robotach. Rozmowa w gabinecie przewodniczącego Prezydium MRN wiele wyjaśnia.

Na czoło robót wysuwa się obecnie modernizacja pomp wodociągowych. Niewielu zapewne mieszkańców Sremu do tego czasu wiedziało, że wodę pompowały agregaty pędzone gazem. Zużywały one przeciętnie 300 do 400 m. sześciu, na dobę tego paliwa. Miejsce ich zajmą 2 agregaty na prąd.



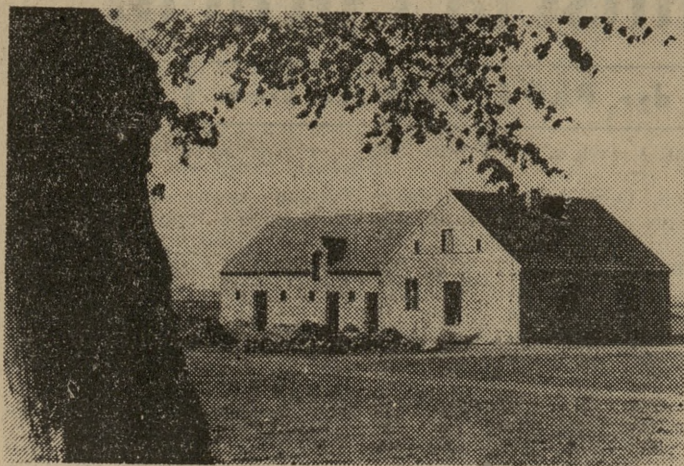
Przeprowadza się również szereg prac z zakresu gospodarki komunalnej. Kosztem 300 tys. zł buduje się nowy rurociąg, który zaopatrzy w wodę nowe osiedle mieszkaniowe, położone w pobliżu Zakładów Przemysłu Terenowego. Z funduszy Prezydium wymienia się rury gazowe już zużyte lub o niewłaściwym przekroju.

Trwają też remonty kapitalne domów, na które przeznaczono 800 tys. zł. Mieszkańcy Sremu z zadowoleniem przyjmują wiadomość o zasympywowaniu cuchnącego stawu przy parku im. Powstańców Wielkopolskich. Roboty te przeprowadzane są częściowo w czynnie społecznym.

Osobny rozdział stanowi bu-

downictwo mieszkaniowe. Na ukończeniu jest już blok mieszkalny stawiany z funduszy Prezydium. Jeszcze w tym roku 23 rodzin znajdzie w nim piękne mieszkania. Dużą też aktywność wykazuje miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Przygotowuje ona blok o 22 mieszkaniach, a prace ziemne przy dwóch następnych zostaną w najbliższym czasie rozpoczęte. Do tych poczynań dodać trzeba budownictwo indywidualne, które także zaczyna się rozwijać. Słowem — Srem wyszedł z panującego dotąd „budowlanego” marazmu. (za)

Coraz więcej nowych zagród



Fot. — K. Przychodźki

Kaliska pięciolatka

Coraz więcej miejsca i uwag poświęcamy zbliżającej się 5-latec. Coraz częściej stają się dyskusje o jej planach i założeniach. Zakłady pracy miasta Kalisza żyją zagadnieniem planu 5-letniego już od dwóch tygodni.

Od dwóch bowiem tygodni odbywają się narady kierownictwa poszczególnych zakładów pracy z samorządami robotniczymi przy współudziale Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziału Ekonomicznego KM PZPR.

Najczęściej powtarzane w dotychczasowej dyskusji są sprawy, które można zamknąć w dwa następujące py-

Wiklina — cenny surowiec

W powiecie międzychodzkiem rośnie wiklina na 80 ha. Najwięcej plantacji, bo 27 ha, znajduje się we wsi Silna. W najbliższym czasie 40 procent starych, mało dochodowych plantacji ulegnie likwidacji. W ich miejsce powstaną nowe. Razem plantacje wiklinowe w powiecie międzychodzkiem obejmą 120 ha. (pem)

tania: czy program rozwoju kaliskiego przemysłu i handlu wpłynie w najbliższych latach na rozwój miasta i zaspokoi potrzeby jego mieszkańców i czy w dyskusji uwzględnią się dotychczasowe występujące braki, które bardzo często utrudniają życie przeciętnemu obywatelowi.

Trudno odpowiedzieć na te pytania teraz, kiedy stoimy u progu dyskusji nad planem 5-letnim. Niemniej pewne fakty można już obecnie podać do publicznej wiadomości.

Plan 1961—65 przewiduje poważny wzrost przemysłu i rozwój zakładów przez zwiększenie nakładów inwestycyjnych, mechanizację pracy i udoskonalenie procesów technologicznych. Również produkcja drobnej wytwórczości oraz usług różnych nastawiona będzie szczególnie pod kątem zaspokojenia potrzeb klienta.

A oto kilka faktów:

Plan przewiduje wzrost abonamentów telefonicznych do 3500 (obecnie 1485). Prócz tego przewiduje się uruchomienie dobowego dyżuru telefoniczno-telegraficznego przy al. Wolności i zwiększenie sieci automatów telefonicznych oraz dalekopis.

Zakłady Gastronomiczne oddadzą do dyspozycji społeczeństwa 4 nowoczesne lokale, o łącznej ilości 850 miejsc. Jednocześnie wzrost usług, szczególnie garmazeryjnych, wzrośnie blisko 2-krotnie.

Zakłady Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” rozpoczną kontynuację 5-letniej do zakończenia trwających dotychczas inwestycji. Warto nadmienić, że załoga tych zakładów wyraziła — w trakcie dyskusji nad 5-latką — nadzieję, że nowe warunki pracy z zachowaniem najno-

wocześniejszych urządzeń sanitarnych i bhp przyczynią się do zwiększenia wydajności, polepszenia jakości produkcji, a tym samym zapewnią wykonanie nałożonych zadań planowych.

Zakłady Przemysłu Terenowego w planie 5-letnim zwiększą asortyment towarowy, uruchamiając nowe zakłady produkcyjne — wytwórnice wyrobów celulozowych i bakelitowych, przetwórczo owocowo-warzywną i produkcję konfekcji.

W nurt dyskusji nad planem 1961—65 włączyła się również kaliska spółdzielnia. Załogi spółdzielni na swych naradach podkreślają konieczność rozszerzenia produkcji. Ich zdaniem — spółdzielnia musi nadal stanowić uzupełnienie produkcji państwowej i z tych m. in. względów należałoby w planach ujmować małe partie produkcyjne o jak największym asortymencie.

Jerzy Kassyan

Zapiski reportera

Przed kilkoma dniami odbyła się w świetlicy Zakładów Mięsnych w Kaliszu sesja wyjazdowa Zarządu Okręgu Stow. Naukowego Techn. Inż. i Techników Przemysłu Spożywczego z Poznania. Celem spotkania było ożywienie działalności zakładowych komórek NOT na terenie Kalisza i nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy poszczególnymi komórkami NOT.

Kaliszowi przybyli w ostatnich tygodniach dwa nowe estetyczne bary. Nowe lokale, podległe Kaliskim Zakładom Gastronomicznym, znajdują się: jeden przy ul. Górnośląskiej, drugi przy ul. Częstochowskiej.

W Winiarach (pod Kaliszem), w Zbiersku i w Różdżalach zostaną pobudowane domki campingowe w celu za pewnienia należytego odpoczynku pracownikom zakładów pracy z miasta Kalisza. (bak)

Nielegalne budowle mogą ulec rozbiórce

Szanujmy przepisy!

Samowolą budowlaną spowodowała wiele trudności w realizacji zamierzeń urbanistycznych. Przekreśliła ona także możliwości właściwego wykorzystania terenu. Niezadko budynki wznoszono bez zatwierdzonego projektu i w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami co też często stało się przyczyną pożarów i zagrożenia życia ludzkiego. Na domiar złego nie pomagały ani kary, ani zarządzenia wstrzymujące dalsze roboty. Bo budujący, jak miał pieniądze, to płać niewysoki mandat... i dalej stawiał mury. Gdy zaś brak było gotówki — szły protokoły o nieściągalności, a domek rósł.

Taki stan trwał szczególnie w okresie, kiedy służbę architektoniczno-budowlaną reprezentował na kilka powiatów jeden pracownik. Zawałony papierkową robotą, nie był w stanie dotrzeć choćby w ciągu kilku miesięcy do wszystkich budowli. Jeśli jednak natrafił na nielegalne rozpoczęcie budowy i zarządził przerwanie, to po jego wyjeździe budujący zakasał rękawy i wkrótce domek stał pod dachem. Rozbranie gotowego obiektu praktycznie było nie możliwe do przeprowadzenia.

Znacznie korzystniejsze warunki do wykrywania i zwalczania samowoli budowlanej nastąpiły z chwilą powołania

danych pozwoleń na budowę i zarządzeń wstrzymania robót. Funkcjonariusze MO mają polecenie kontrolowania stawianych obiektów.

Skutki tego zdwojonego nadzoru nie dały na siebie długo czekać. Kontrole przeprowadzone w pierwszym półroczu wykazały, że nielegalne budownictwo występuje najczęściej na wsi. Wykryto tam 298 obiektów bez decyzji lokalizacyjnej, bez zezwolenia i zatwierdzonego projektu, w miastach zaś znacznie mniej, bo 78. Na właścicieli nałożono surowe kary w trybie postępowania karno-administracyjnego.

Okazało się też, że w licznych wypadkach materiał pochodził z budowli państwowych. I w takich wypadkach gdy brak dowodów legalnego kupna, roboty też są wstrzymane.

Najbardziej jednak radykalnym środkiem ukrócenia omijania przepisów będą rozbiórki. Żaden budynek, nielegalnie stawiany, nie doczeka się ukończenia. (an)

Notatnik wrzesiński

Udział wrzesińskiej młodzieży szkolnej w zbiorce na SFOS jest duży w porównaniu z ofiarnością rolników. Chlubnym wyjątkiem jest grom. Węgierki, która już w czerwcu wykonała swój plan tegoroczny, a do końca lipca przekroczyła o 38 proc. zajmując pierwsze miejsce wśród gromad powiatu wrzesińskiego. Do końca lipca gr. Sokolniki przekroczyła również plan roczny o 26 proc. Nieco słabiej wywiązały się gromady: Orzechowo, Kaczanowo i Targowa-Górka.

Bardzo ofiarnie okazały się załogi zakładów pracy jak PSS, PZGS, Zakł. Wytw. Gł. L-10 „Tonsil”, Orzechowskie Zakłady Przem. Sklepek i Mołosiawskie Zakłady Przem. Odzieżowego.

W lipcu wrzesiński Hufiec Harcerski zorganizował na morskim wybrzeżu w Jarosławcu (pow. Sławno) oboz dla 140 harcerzy i harcerzy. Chcąc dać im dużo przeżyć, radości, zadowolenia, Komenda Obozu organizowała wycieczki po powiecie. Dzięki temu harcerze poznali kulturę i życie tego środowiska. Również współpracowano z innymi koloniami i obozami, wyjeżdżając do nich z imprezami. Harcerze wrzesińscy nadto organizowali ogniska dla ludności miejscowej, porządkowali szkółkę leśną, pracowali społecznie w Ośrodku Wczasowym. Razem z żołnierzami WOP pełnili też służbę graniczną.

Harcerki i harcerze bardzo są zadowoleni z życia obozowego i dziś jeszcze mile wspominają chwile przeżyte pod namiotami.

W sobotę Hufiec rozpoczął uroczystie nowy rok pracy: capstrzykiem i ogniskiem na Placu Pierwszego Maja. Obie ten nowy okres zakończył się tak miło, jak poprzedni. (kst)

Pow. gnieźnieński maruderem

Do końca tego roku powiat gnieźnieński winien zebrać 3 mln. zł na budowę szkół. Tymczasem do 30 sierpnia br. zanotowano wpływ 375.168 zł.

Dotychczas najmniej świadczyła wioski. Wiele z nich w ogóle nie odezwiało się. Kuźnictwo i rzemiosło również winny świadczyć na SFBS nie jednorazowo, lecz systematycznie, według swoich możliwości.

Najlepiej w tej akcji spisują się gromady: Skierszewo, Zdzisławów, Kiszewo, Niechów, Gorzykowo i Goślinowo. Najmniej, bo tylko 525 zł zebrano w gromadzie Sławno, gdzie właśnie zaplanowano budowę szkoły. Do maruderów zapisały się także gromady: Komorowo, Wierzyce, Ulanów, Świątniki Małe, Witkowo, Lednogóra. (wl).

Fundusze są — traktory czekają

Kółka Rolnicze otrzymały pierwsze wpływy z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Niektóre wsie w pełni już korzystają z tego nowego środka pomocy państwa.

Powiat czarnkowski jeszcze w bieżącym roku otrzyma blisko 6 mln. złotych, a do roku 1965 — ponad 90 mln. złotych. Suma ta 13-krotnie przewyższa dochód, jaki rolnicy czarnkowscy uzyskują ze sprzedaży wszystkich zbóż w ciągu roku. Przeciętnie na każdą wieś przypadnie blisko 1,5 mln. złotych.

Za sierpień, a więc najszerszy okres odstaw, wpłynęło do powiatu blisko 1 mln. zł. Największe wpłaty przypadły wsiom: Polajewu, Młynkowi, Krosinkowi, Dębemu. W następnych miesiącach kon- ta Kółek Rolniczych podniosą się jeszcze bardziej.

Jako pierwsze w powiecie FRR wykorzystali Kółka w Sierakowie, Kruszewie, Polajewie i Gębicach, zakupując agregaty omlotowe. Korzystać mogą z nich wszyscy rolnicy wsi, z tym jednakże, że członkowie KR, którzy dali wkłady na zakup maszyn, płacą im za ich używanie o 20 proc. mniej.

Złożone o przydział ciągników i agregatów omlotowych wnioski Kółek Rolniczych Boruszyna, Jędrzejewa, Grzep, Kruszewa i innych wsi. — świadczą najlepiej, że ofensywa do powszechnej mechanizacji rolnictwa ruszyła.

W pierwszej kolejności zamierza się zmechanizować w pełni wsie Polajewo, Stajkowo i Jędrzejewo. Powiatowy Związek K. i O. R., dysponujący także poważnymi funduszami, zamierza kupić maszynę do renowacji rowów, ciągnik z wałem do wałowania łąk, a także bukwiniak do omlotów konieczny i kolumnę parowniczą.

Przydzielono powiatowi 3 traktory. Nie znajdują one jednak nabywców. Kółka wolałyby zakupić ciągniki bez sprzętu towarzyszącego, podczas gdy do sprzedaży przeznaczone są całe komplety. Często też, trudno zebrać minimum od udziałowców aby wkłady własne stanowiły 25 proc. kosztów. Ale zdarza się, że agregat omlotowy lub cią-

gnik chciałoby kupić do spółki 4 lub 5 rolników, a to jest sprzeczne z zasadami Funduszu.

Oczywiście tego rodzaju trudności nie mogą hamować akcji kupna maszyn i realizowania Funduszu. Wysiwanie przez niektórych rolników obiekty winny być starannie rozpatrywane, a później wyjaśniane i usuwane przez instruktorów rolnych, nauczycieli, rozumiejących to zagadnienie gospodarczy. (S)

Zastępca komendanta por. Sucharski uchyla okno, bo w pokoju jest ciemno od dymu i kontynuuje swoje wywody:

— Tak więc mamy kilka dowodów rzeczowych: 2 łuski, szmatę, młotek i dwie czapki jedną z Kokoszek, drugą z Cękowa.

— Podajcie mi tylko tę cyklistówkę, którą bandyta zgubił w Cękowie — mówi kapitan Jędrzejewicz.

— Hm, ciekawe — po oglądnięciu stwierdza z pozornym lekceważeniem. — Ja się nią zaopiekuję.

— Może zbierzemy sobie, tak na gorąco, pierwsze wnioski? — proponuje porucznik Kęcia z KW MO, a użykawszy milczącą aprobatę ciągnie:

— Nie ulega chyba wątpliwości, że bandyci, którzy usiłowali zabić młotkiem Wieronia i postrzelić Budka, a ponadto skradli Kamińskiemu dubeltówkę — to ci sami ludzie. Świadcza o tym niebezpieczeństwo posiadane przez nas rysopisy. Świadkowie we wszystkich wypadkach mówią o wysokim blondynie (180 cm wzrostu) i niższym, łysawym, krępym mężczyźnie.

PIĘTNASTU WYSOKICH BLONDYNÓW

— W związku z tym — wtrąca pospiesznie zastępca komendanta — upada podejrzenie, że współsprawcą był Wozniak.

— Tak, to oczywiście — dodaje ktoś.

— Przesłuchaliśmy kilkudziesięciu świadków — dochodzi znow do głosu por. Kęcia — a w ich zeznaniach jest kilka bardzo istotnych okoliczności. Wiemy już, że bandyci posiadali bezbłędną znajomość terenu. Ponadto orientowali się, kiedy i jaką trasą Budek wraca z obchodu. Wszystko to pozwalał wysunąć tezę, że bandyci są mieszkańcami jakiejś pobliskiej miejscowości.

— Miasta czy wsi? — pada pytanie.

— Tego nie wiem. — Może ja na to odpowiem. Już jutro — mówi kpt. Jędrzejewicz i spogląda na cyklistówkę.

— Wy natomiast — zwraca się do Sucharskiego — powin-

niście wyjaśnić tajemnicę pieczętki KP MO, która znalazła się na blankiecie okazanym Kamińskiemu przez bandytów...

— Co ty chcesz z tej czapki wyczarować? W Sherlocka się bawisz? — W głosie pytającego słychać nutki drwiny.

— Spokojna głowa, Zbyszku! — odpowiada młodszemu koleźce nie zrażony kpt. Jędrzejewicz i z olimpijskim spokojem w dalszym ciągu ogląda czapkę.

Po 10 minutach kapitan relacjonuje naczelnikowi:

— Dokonałem dokładnych oględzin czapki. Stwierdziłem na tej podstawie, że jej właściciel jest blondynem i trudni się rolnictwem.

— No? — naczelnik nieco u-

nosi brwi.

— W czapce było dużo jas-

nych włosów. Stąd wiadomo, że właścicielem tego nakrycia głowy jest blondyn. Nieznacne leż — ustaliliśmy niezbicie — istniejące na czapce ślad obornika oraz nieco końskie go włosia świadczą, że właściciel był rolnikiem, a ponadto osobą nie dbającą o czystość. Może prowadzi kawalerską gospodarkę.

— Brak kobiecej ręki, co? — uśmiecha się naczelnik, lecz dodaje: — To chyba zbyt ryzykowne twierdzenie.

— Przyjmując wnioski por. Kęcia — kontynuuje kapitan — możemy powiedzieć, że jeden ze sprawców napadu jest wysokim blondynem — rolnikiem zamieszkałym w pobliżu lub okolicy trójką: Cękowo — Kuźnica — Kokoski. W związku z tym w okolicznych kilku-kilku wsiach należałoby rozpatrzyć się za osobami „pasującymi” do takiego rysopisu. Wśród nich powinien być bowiem jeden ze sprawców napadu.

— Krótko mówiąc — stwierdza naczelnik — chcąc zbrodniarza nakryć jego własną czapkę. No, cóż — dodaje po chwili — akceptuję ten plan...

(c. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, blacharzy, malarzy, robotników przy
mie zaraz na dogodnych warunkach. Miejs-
kie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
nr 2 w Poznaniu, ul. Długa 3b. K7521

Slusarzy maszynowych, narzędziowych, wzor-
carzy, nastawiaczy oraz palacza przyjmują zaraz
Zjednoczone Zakłady Rowerowe, Zakład nr 7
w Poznaniu, ul. Mała Garbary 8. Zgłoszenia
w Dziale Kadr. K7550

2 inżynierów mechaników z co najmniej 10-
letnią praktyką zawodową zatrudni z dniem
1 stycznia 1960 r., na stanowiska naczelnego
inżyniera i głównego technologa — zakład re-
montowy w Poznaniu. Oferty prosimy składać
w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. K7670

Pielęgniarek, salowych i noszowych poszukuje
Zespół Lecznico-Sanitarny przy Zakładach H.
Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 194/8.
Referat Kadr. 33057g

Dwóch inżynierów mechaników z co najmniej
10-letnią praktyką zawodową zatrudni z dniem
1 stycznia 1960 roku na stanowiska naczelnego
inżyniera i głównego technologa Zakład Re-
montowy w Poznaniu. Oferty prosimy składać
do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33110g.

Inżynierów i techników sanitarnych i elektry-
ków na stanowiska kierownicze zatrudni Przed-
siębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa
Terenowego w Poznaniu, ul. Długa 10. K7651

Pracowników z kwalifikacjami zawodowymi,
na następujące stanowiska: st. bibliotekarza,
bibliotekarza, magazyniera bibliotecznego oraz
palacza, kierowcę samochodowego, pokojową,
robotnika, zatrudni Wyższa Szkoła Ekonomicz-
na w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150.
Zgłoszenia przyjmuje się na pokój 67, I ptr.
K7653

Palaczy do centralnego ogrzewania zatrudni
Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych,
Poznań, Stare Miasto, ul. Rybaki 18a I ptr.
pokój 15. K7656

10 elektryków na dobrych warunkach zatrud-
ni zaraz Zakład Instalacyjno-Montażowy w Po-
znaniu, ul. Fredry 12, II piętro, pokój nr 20.
K7665

3 blacharzy samochodowych, 2 karoseryjników
(budowa nadwozi samochodowych) i technika
normowania, na dobrych warunkach przyjmie
Spółdzielnia Pracy „Samochód”, Poznań, ul.
Jackowskiego 49. K7671

Inżynierów mechaników z długoletnią prakty-
ką w zakresie obróbki wrotowej przyjmą Za-
kłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Po-
znań. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować
do Działu Ewidencji Osobowej, pokój 103 przy
ul. Dzierżyńskiego 223/229. K7672

Rewidenta zakładowego przyjmą zaraz Zbą-
szynskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w
Zbąszynie. Warunek: przygotowanie ekonomicz-
ne ze znajomością księgowości. Oferty składać
do Sekcji Kadr Zakładu. Warunki do omówie-
nia na miejscu. K7674

3 rodziny (od 2—3 osoby) do pracy) przyjmie
Państwowe Gospodarstwo Rolne, Stepuchowo,
pow. Wągrowie, stacja kol. Stepuchowo. Mie-
szkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg UZP
dla pracowników rolnictwa. K7675

Ceramika z wyższym wykształceniem i techni-
ka ceramiki zatrudni przedsiębiorstwo pań-
stwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla K7678.

Zaopatrzeniowca oraz pracownika umysłowego
ze średnim wykształceniem, spawacza na me-
tale kolorowe i kierowcę zatrudni Przed-
siębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu We-
wnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9,
pok. 61. K7686

Kierowników (sprzedawców) sklepowych oraz
sprzedawców straganowych zatrudni natych-
miast Przedsiębiorstwo Spółdzielcze branży
ogrodniczej. Oferty należy kierować do Biura
Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K7681.

Kierownika Działu Obrotu Towarowego z wyż-
szym lub średnim wykształceniem ekonomicz-
nym i długoletnią praktyką w handlu, kierow-
ników sklepów wieloosobowych, malarzy i sto-
larzy poszukuje Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż.
Poznań-Południe, ul. Wielka 26. Zgłoszenia na-
leży kierować do Sekcji Kadr, ul. Żydowska 6.
K7694

W dniu 6 października 1959 r., zasnął w Bogu,
opatrzoną Sakramentami św., po krótkich, lecz
ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy
ojciec, mój najdroższy, niezapomniany mój
ojciec, mój dziadek, mój brat, mój szwagier, mój
wuj, przeżywszy lat 70, sp.

Weronika Smarzak

z d. Jesionowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzi-
nie 16 z kaplicy emmentarnej na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŁA Z DZIECI
33499g

Dnia 6 października 1959 r., po długich i cięż-
kich cierpieniach, zasnął w Bogu, opatrzoną
Sakramentami św., mój drogi mój, nasz kochany
ojciec, mój dziadek, mój brat, mój szwagier, mój
wuj, przeżywszy lat 73, sp.

Feliks Żurowski

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10. 10.
1959 r., o godzinie 16, z kaplicy emmentarnej na
Junikowie. Msza św. za spókoj duszy Zmarłego,
odprawiona zostanie w kościele Farnym dnia
10. 10. 1959 r., o godzinie 10.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wodna 12.

400.000 zł

i jesienią ma swój urok

Kupując los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

zapewnisz sobie możliwość wygrania

K7638

Starszego ekonomistę planowania (średnie wy-
kształcenie lub wyższe i praktyka) fakturzystę
z znajomością pisania na maszynie przyjmą
zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samo-
chodów Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349.
Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K7697

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w
Gostyniu ul. Marchlewskiego nr 256 tel. 1, 36,
60, 362 woj. poznańskie ogłasza konkurs na
stanowisko kierownika wydziału komunikacji.
Wymagane wykształcenie techniczne wyższe i
2 lata praktyki względnie techniczne średnie i 5
lat praktyki oraz posiadanie uprawnień bu-
dowy dróg. Uposażenie wg obowiązujących
przepisów w radach narodowych. Możliwość za-
pewnienia mieszkania — dwa pokoje z kuch-
nią. Oferty z odpisami dyplomu i zaświadcze-
niem pracy prosimy składać pod adresem Prezy-
dium Powiatowej Rady Narodowej Wydział
Organizacyjno-Pracowy w terminie do dnia 31.
X. 1959 r. K7682

2 inżynierów konstruktorów-mechaników, 2 in-
żynierów konstruktorów-elektryków (napędy
elektryczne), 1 tłumacza technicznego z języka
niemieckiego oraz 2 kreślarzy zatrudni zaraz
Centralne Biuro Dokumentacji Technicznej Ta-
baru Kolejowego w Poznaniu, ul. Chudeby 10,
III piętro. Wynagrodzenie kreślarzy według
regulaminu akordowego. 33314g

12 palaczy kwalifikowanych c. o. i 8 pomo-
cników zatrudni natychmiast Ośrodek Szkolenia
Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu, ul.
Świerczewskiego 34. Wynagrodzenie do omó-
wienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personal-
na od godz. 8 do 15. 33320g

Szewców wysoko kwalifikowanych przyjmie
Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i
Cholewkarzy w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 9.
33332g

Wielkopolskie Zakłady Wyrobów Papierowych
w Poznaniu, Szyperska 8 zaangażują kierow-
nika technicznego. Wymagane kwalifikacje:
wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej
3-letnia praca na kierowniczym stanowisku lub
wykształcenie średnie techniczne i 5-letnia
praca na stanowisku kierowniczym. Warunki
placy do omówienia. Zgłoszenia wraz z ży-
ciorysem kierować należy do Działu Ogólnego.
33202g

Praca

Panią lat 16, z pro-
wincji, pragnie wyuczyć
się zawodu fryzjerskiego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3. 33297g

Gospośia, wiek powyżej
30 lat potrzebna do rodzi-
ny lekarskiej. Osobny po-
kój. Warunki dobre do
omówienia. Referencje ko-
nieczne. Poznań, Trybu-
nalska 3, nar. Kasztela-
ńskiej. Zgłaszać się w godz.
14—18. 33016g

Podjęcie chętnie pracę
przy ożdobach choinko-
wych, zabawkach. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33109.

Krawiecki czeladnik, do-
bra siła oraz chętnik
na płaszcze damskie po-
trzebni. Feliks Gasior,
Poznań, Kraskowskiego
5a. 33244g

Pomoc do dziecka, chętnie
renistka potrzebna do
domu lekarza. Warun-
ki bardzo dobre. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33137g.

Pomoc domowa z refe-
rencjami do 3 osób z dwu
letnim dzieckiem potrzeb-
na. Kościuski 2 m. 7
nar. Garbar. 33140g

Administrację domu wzgl.
doradztwo na terenie m.
Poznań, przyjmuje. Wa-
runek mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33142g.

Przyjmie elektryka z wy-
sokimi kwalifikacjami.
„Elektropraca”, Dąbrow-
skiego 31. 33145g

Dobra krawcowa szyje
po domach. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33107g.

Pracownica na wyścarkę
ręczną przyjmujemy.
Zbigniew Reichelt, Gwar-
dii Ludowej 46 II pod-
wórce. 33213g

Gospośia samotna z utr-
zymaniem i spaniem po-
trzebna. Cukiernia, Grun-
waldzka 13. 33214g

Potrzebna kobieta i me-
żczyzna w wieku od 17 do
45 lat do pracy w gospodar-
stwie rolnym w pow.
Gostyn. Warunki dobre.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
33219g.

Potrzebna pomoc domo-
wa oraz panienka do dzie-
ci na stałe lub dochodzą-
ca. Zagórski, Szmarzew-
skiego 42 m. 1. 33253g

Praca

Podnoszenie oczek. dam
do domu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego
3 dla 33299g.

Pomoc domowa potrzeb-
na. Poznań, Promienista
30a m. 2 (wejście z na-
rożnika). 33255g

Dzielnarka z własnym 2-
piętowym aparatem przy-
jmuje pracę. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33260g.

Gospośia samotna, star-
sza szuka pracy przy ma-
łej rodzinie. Warunek:
środmieście i pokój. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
33255g.

Nauka

Profesor udzieli lekcji
matematyki (liczby, tech-
nikum). Szmarzewskiego
16 m. 6. 33160g

Kurs kierowców samocho-
dów — motocyklowych
rozpocznie się w Zakła-
dzie Doskonalenia Rze-
miost w Poznaniu, ul.
Kościełki nr 57 — tel.
48-47 dnia 8 października
br. o godz. 17. Dalsze za-
pisy przyjmuje sekretar-
iat Zakładu codziennie
od godz. 8—20. K7618

Kupno

Puch i pierze nowe i u-
żywane kupuje firma
„Polpuch” Poznań, Ry-
nek Łazarski 2. 33158g

Spiessne kupie cement,
dźwigary. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33182g.

Taksomierz nowy względ-
nie używany kupię. Da-
browskiego 53/55 m. 10.
33200g

Samochód Octavia lub
Spartak w bardzo dobrym
stanie kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 33203g.

Kupię Exakta Varex z
pryzmatem. Dąbrowskie-
go 47 od godz. 18—20. No-
waczewski. 33251g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka
drewniane, autka koszy-
kowe, czeskie, ceratowe,
spacerówki na łożyskach
drewniane giete oraz dla
lalek polecają: Bracia
Chojnacy Poznań, Wro-
cławska 25. 29683g

Wydzierżawimy w Poznaniu

20 SIŁOSÓW

o pojemności każdy po 25 ton,

nadające się do składowania nasion oleistych.

Blizsze szczegóły do omówienia.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW

SPOŻYWCZYCH

Poznań, ul. Baltycka 85 — tel. 45-21 i 45-22

K7742

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatkę parkanową pole-
cam. Poznań, Czerwonej
Armii 23 (warsztat). 23931p

Motocykl DKW 200 korzy-
stnie sprzedam. Winiary,
sw. Stanisława 42, —
tel. 511-27. 33079g

Sprzedam komplet maszyn
stołarskich lub ustawie
maszyny jako wspólnik.
Warunek mieszkanie, po-
kój z kuchnią w Pozna-
niu lub okolicy. Rybaki 22
Orzechowski. 33400g

Motor na ropę, prawie no-
wy (12 KM), Wegner, Tu-
chola, Szosa Chojnicka.
33436g

Mercedes V-170 po kapita-
lnym remoncie, nowe
ogumienie, sprzedam. Le-
szno, Narutowicza 37, tel.
2286. 27024p

Drzewa i krzewy olejowe,
barkowe, żywopłotowe,
iglaste, szlachetne, lesne
i ogrodowe, drzewa owoc-
owe, tuje, mahonie,
i inne poleca: Była
Szkółka Lesna, J. Wil-
czyńskiego, — Sieraków
Wlkp. 27035p

Samochód osobowy Fiat
1100 Simca sprzedam. Gło-
wiska 119 m. 2. 33173g

Dmuchawę nową z silni-
kiem 7 KW 2900 obrotów
sprzedam. Bzdga Leon,
Daszewice, pow. Poznań.
33126g

Sprzedam okazjnie za-
graniczną sukienkę słu-
bna. — Warszawska 7 m. 2
(Winogrody). 33196g

Wózek dziecięcy, czeski,
głęboki, stan bardzo do-
bry sprzedam. Polna 50
m. 7. 33198g

Sprzedam pianino prosto
strunne 5.500, — zł. Waw-
rzyńska 32 m. 6. 33211g

Amerykankę 1-osobową w
dobrym stanie sprzedam.
Chociszewskiego 34a m.
14. 33212g

Radioodbiornik „Caruso”
z magnetofonem „Sma-
ragd” jak nowy, niena-
prawiany 10.000 zł prze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 33218g.

Szafę debową oszkloną
(bielizniarkę) sprzedam.
Szamotulska 84 m. 2 godz.
17—20. 33235g

Sprzedam tanio pianino,
28 skłerek nut (wypra-
wione), komplety znaczk-
ów Holandii, Niemiec,
Promienista 85, Tomaszew-
ski. 33224g

Maszynę dziewiarską „Du-
biński” 10/60 w bardzo do-
brym stanie, zmechaniz-
owana, oraz szpularkę
czterowrotową, nową z
silnikiem okazjnie
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 33232g.

Taksówkę „Warszawa” z
uprawnieniem sprzedam
korzystnie. Poznań, Mar-
chlewskiego 60 m. 10.
33241g

Okazjnie sprzedam moto-
cykl SHL 150, model 59
r. niedotarty, radio „Pod-
hale”. Poznań, Paskie 27
od godz. 16 (Winogrody).
53249g

Sprzedam wózek, głęboki,
ceratowy. Poznań, Pieka-
ry 24 m. 3 Kantel. 33258g

Sprzedam wózek głęboki
(Warszawa), stan bardzo
dobry. Luboń, Marchlew-
skiego 10. 33259g

Sprzedam pszczoły z ula-
mi. Bukowski, Stobnica,
pocz. Kiszewo, pow. O-
borki. 33264g

Młode psy bokserzy i ma-
szynę do szycia „Singer”
sprzedam. Koszkiński 4
m. 16 godz. 14—18. 33274g

Wiekszą ilość gruzu ce-
glanego, kamiennego, żwi-
ru na budowy fundamen-
tów, cegły normalny for-
mat z rozbiórki burak-
i sprzedam. Poznań-Debie-
ska przy Jarzembow-
wej. 33247g

APARATY
DZIEWIARSKIE
2-plotowe, całkowite
z metalu
z automatycznym
prowadnikiem wężny,
gwarancja, wykonuje
solidnie. Udzielam
lekcji bezpłatnie. Do-
konuję napraw wszel-
kiego rodzaju apar-
atów dziewiarskich.
Mechanika Aparatów
Dziewiarskich
M. Kryger — Poznań
Świerczewskiego 7
33285g

Przetargi — Komunikaty

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyj-
nych Oddział w Poznaniu, ul. Kościuski 77 —
zapraszają do składania ofert na adaptację lo-
kalu w Ostrowie, ul. Raskowska 10. Roboty
obejmują: drobne prace murarskie, ciesielskie,
stolarskie i elektryczne. Oferty mogą składać
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne. Termin składania ofert do dnia 14 paź-
dziernika br. Zastrzega się wybór dowolnego
oferenta. Oferta powinna odpowiadać warun-
kom § 6 Ust. 2, Rozp. Rady Ministrów z dnia
13. I. 1958, w sprawie dostaw, robót i usług
na rzecz jedn. państwowych (Dz. U. Nr 6, poz.
17). K7726

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych, Poznań, Jackowskiego
42a ogłaszają przetarg na rozbiórke 2-ch
suszarzów letnich (szopy) oraz remont 4-ch su-
szarzów letnich na terenie Cegielni Junikowo.
Termin wykonania wymienionych robót do
dnia 31. XII. 1959 r. Termin składania ofert
upływa z dniem 20. X. 1959 r. Oferty należy
składać w Dziale Głównego Mechanika
MZTPMB Poznań, ul. Jackowskiego 42a. Ot-
warcie ofert nastąpi w dniu 20. X. 1959 r. godz.
10. Kosztorysy znajdują się do wglądu w Dy-
rekcji MZTPMB w Dziale Głównego Mecha-
nika. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez
podania powodu. K7733

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE

Nr 5 — w Poznaniu

ul. Wawrzyniaka 43

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie niżej wymienionych prac:

1. Malowanie farbą olejną oraz klejową hali
maszyn o powierzchni ścian 1544 m²
2. Malowanie farbą olejną oraz klejową po-
mieszczenia kotłowni o powierzchni ścian
450 m².

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego
Mechanika.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy
składać w sekretariacie Zakładu do dnia 17. X.
1959 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia
18. X. 1959 r. godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
strzegamy sobie dowolny wybór oferenta wzgl.
unieważnienie przetargu. K7730

Nieruchomości

Sprzedam dom nowy, pry-
watny, zelektryfikowany,
3 pokoje z kuchnią, po-
kój w pełni wolny. Olszewski,
Pniewy Szamotulskie, ul.
Targowa. 26884p

Kupię na przedmieściu
Ostrowa Wlkp. 5 morgi ze
mł. Pawlak, Kadiub, poc-
ta Patków, pow. Wieleń.
— Poznań — Srem, Zgło-
szenia: Srem, Apteka. 33197g

Porozumiejsię na przedmie-
ściu Ostrowa Wlkp. 5 morgi ze
mł. Pawlak, Kadiub, poc-
ta Patków, pow. Wieleń.
— Poznań — Srem, Zgło-
szenia: Srem, Apteka. 33197g

Parcelę budowlaną, do-
brze położoną w Pozna-
niu wprost od właściciela
kupię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 33181g.

Domek do 70 tys. zł kupię,
Poznań, Długa 6 m. 3.
33195g

Sprzedam dom 2 pokoje
z kuchnią do wykończe-
nia, działka 3700 m², 8
km od Poznania. Wa-
runki do uzgodnienia.
Kaczmarek, Poznań, św.
Wojciecha 3 m. 8. 33217g

Okazjnie sprzedam 6,5 ha
ziemi pieszno-buraczanej
(500 m od stacji kolej-
owej), położonej przy sz-
osie Poznań-Wągrowo, 7
km od Obornik. Możliwość
zabudowy. Zgłoszenia po-
znań, Szmarzewskiego 11
m. 13. 33225g

Sprzedam działki budo-
wlane przy dworcu Bi-
skupice. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33232g.

5 ha dobrej ziemi sprze-
dam w Buku. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 33231g.

Parcelę na Jezycach
sprzedam korzystnie (wil-
lowa zabudowa, 2 przy-
stanki trolejbusów). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33238g.

Kupię domek wolny z
ogrodem w Poznaniu lub
w okolicy z dogodnym do-
jazdem (względnie w No-
wym Tomysku) w cenie
do 200 tys. zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33246g.

Parcelę przedmieście Po-
znania, Przemysłowa —
komunikacja miejska od
15.000 — zł na dogodnych
warunkach spłaty oraz
wiele innych parcel pole-
ca Krzesiński, Świer-
czewskiego 1. 33257g

Sprzedam ziemi 15,188 m²
uzbrojoną pod budowę w
Poznaniu, spółdzielniom
mieszkalniowym. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla 33263g.

SPOŁECZNOŚĆ KOSMOSU

Księżycowy felieton

Przypadło się kiedyś znakomitemu rycerzowi, Don Kichotowi i jego giermkowi, Sancho Pansie, że udali się na sławnym koniu, Kolkowen, w podróż poziemską. Ujrzeni się — jak rozprawiał potem prześwietny giermek — blisko nieba, ledwo na półtora piędzy, i prze konali się, że jest ono okrutnie wielkie. Oczywiście, zahaczyli również o Księżyc. Z tej zaś wysokości — prawil imię Sancho Pansa — „spojrzałem na Ziemię i wydała mi się ona większa niż ziarno gorczycy, a ludzie po niej chodzący nieco więksi od laskowych orzechów.” Kiedy dworscy słuchacze zakwestionowali tę wypowiedź, niestropiony giermek zapewnił, że spojrzawszy na ziemię z ukosa, dojrzał ją całą. Faktem jest, że dzielny, drwiniący rumak po okrutnych wybuchach, które nastąpiły w jego wnętrzu, wyładował szczęśliwie na Ziemi wraz z obu jeźdźcami.

Czy przeczuwał Sancho, że kiedyś w przyszłości człowiek, nie ruszając się nawet z ziemi, będzie mógł ją całą uchwycić wzrokiem? Niewiele się dzisiaj przyda rumak Kolkowiec. Inne rumaki rządzą współczesnością. Pierwszy, który dokonał tej sztuki wydarcia się po Ziemi, aby „spojrzeć na nią z ukosa”, zwał się Sputnikem. Działo się to w październiku 1957 r., a więc dwa lata temu. Sputnik nie wyszedł jeszcze poza naszą atmosferę, ale mógł się napastrzeć do syta i oceanom i lądom i przekazać pierwsze wiadomości o tym, co się „tam” dzieje.

Nowa era

Geniusz ludzki wprowadził 2,5 miliarda mieszkańców globu ziemskiego w nową erę. Któż z nas może dzisiaj przewidzieć, jakie będą dalsze dzieje? Chwilowo tylko pisarze powieści fantastycznych folgują wyobraźni, widząc w zdobywczym wojnach międzyplanetarnych na przemian to kres jednej, to drugiej planety. Inaczej patrzą na to uczeni. Kiedy za radzieckim Sputnikem poszybowała w powietrze z 4-miesięcznym opóźnieniem amerykańska „Alfa 58”, jako drugi sztuczny satelita Ziemi, ludzkość stała się świadkiem zapoczątkowania współzawodnictwa dwóch mocarstw w przestrzeni kosmicznej. Rakiety oderwały się już od orbity ziemskiej i przeszły na słoneczną. Stało się to kolejno w styczniu i marcu tego roku: za radziecką „Mieczta” wyruszył amerykański „Pionier”. Dwie dekady temu na Księżyc zawitał pierwszy twór człowieka. Kiedy dokonają tego sami ludzie?

Kiedy?

Może to nastąpić za lat kilkanaście, kiedy geniusz zdoła zapewnić nam nie tylko księżycowe spacerki. Ważniejsze jest to, abyśmy z tych spacerów mogli powrócić na powierzchnię Ziemi i opowiedzieć, jak „tam” było. Już teraz jednak srebrny glob został wciągnięty do bardzo ziemskich spraw: z jego pomocą uczeni angielscy wymienili kilka zdań z amerykańskimi kolegami. Zbędne stają się tysiące kilometrów podmorskich kabli. Niepotrzebne będą wkrótce ziemskie przekazy stacje

telewizyjne. Człowiek zatrudni kosmos i wciągnie go w orbitę swej woli i działania. Na jedno nie ma jeszcze odpowiedzi: czy „tam” jest życie? Czy istnieją doskonalsze od nas twory, które chcielibyśmy przybrać w podobne, ludzkie szaty? Czy są pokojowe, czy zaborcze? Pytania, na które nauka nie umie dać dzisiaj odpowiedzi. Są hipotezy i każda wypada nam przyjąć za możliwą. Nawet Watykan nie patrzy obojętnie na rozwój kosmicznych wydarzeń. Jeśli są na Księżycu ludzie — zastanawia się dr teologii, dominikanin Spiazzi — to, czy ciąży na nich grzech pierworodny? Nauka, przemysł, religia, wyobraźnia — wszystko już zostało wciągnięte w erę kosmiczną. Uczeń radziecki i amerykański toczą pomiędzy sobą po wojny wojny o wydarzenie jak najwiecej tajemnic wszechświata. Wiele wskazuje na to, że do boju tego dołączy się wkrótce Anglia i — Chiny. Zresztą, geniusz ludzki nie zna granic państwowych.

Coraz dalej... od Ziemi

Już dzisiaj pojawiają się głosy, że kto wie, czy era kosmiczna nie będzie wyprawieniem ludzkości w sensie dania jej nowej przestrzeni mieszkalnej, potrzebnych surowców, a nawet nowych gatunków żywności? Zanim jednak to wszystko nastąpi, człowiek musi tę przestrzeń dobrze poznać. Nie tylko z obserwatorów i maszyn elektronowych, lecz z własnych, namacalnych doświadczeń. Już wysłaliśmy poza sztuczne satelity ziemskie, jakkolwiek dwa lata temu one właśnie były przedmiotem powszechnej uwagi. Widzimy wyobraźni astronautów, pędzących na Księżyc, na Marsa i Wenus. Nieświadomie nawet oddalamy się od Ziemi stając się społecznością kosmosu. W tym właśnie tkwi to Wielkie Nowe, które zaczyna towarzyszyć naszemu codziennemu życiu!

Antoni Pawlikiewicz

Paźdz.

8

czwartek

Imieniny

Pelagii, Brygidy

Słońce:

wsch.: g. 5.47

zach.: g. 16.59

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Parijs”; POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Nora”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — nieczynny; MARCIANEK — g. 11 „Dziadek Zmruż Oczko”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”; KROTOSZYN — „Ożenek”; POZNIEC (pow. Gostyni) — „Dziwcy na sędzią”; WŁADYSŁAWÓW (pow. Turek) — „Nie ma sprawy dylwili”; CHELMZA — „Damy i huzary”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18.20.15 „Ich wielka miłość” (amer. franc., 18 l.); BALTYK — g. 15.30, 18.20.30 „Mściciel z Laremle” (amer. rykański, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.45, 18.20 „Inspekcja pana Anatola” (polski, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Dr Corda aresztowany” (NRF, 18 l.); GWIAZDA — nieczynny; HUTNIK — g. 16.45-19 „Bomba” (czech. 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Takich dwóch jak nas trzech” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pieśń marynarzy” (NRF, 16 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Marynarski komety” (radz., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Zemsta z grobu” (franc., 18 l.);

Rekordziści kraju i świata wśród lekkoatletów radzieckich

Jutro pierwszy dzień miłyngu

Jutro na Stadionie im. 22 Lipca rozpoczyna się wielkie trzynieczne zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników 10 krajów. Organizatorzy oczekują jeszcze przybycia lekkoatletów Węgier i NRD, którzy wraz z zawodnikami Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji i Polski zamieszkać w Domu Turysty. Ekipy ZSRR, Korei, Chin i Mongolii mieszkają w Centralnym Ośrodku LPZ.

Lekkoatleci wszystkich ekip, przebywających w Poznaniu, przystąpili do treningów. W

pierwsze miejsce, znajdują się m. in.: Wasilij Rudenkov, który w rzucie młotem legitymuje się wynikiem 68,27 m, Robert Szawłakadze (2,15 m w skoku wzwyż), dyskobol Otto Grigalka (jego najlepszy wynik 56,94 m), rekordzistka świata Maria Iłkina (53,6 sek. na 400 m) i Maria Kuźniecowa (15,95 m w kuli). Wśród Bułgarów wyróżnia się tyczkarz Christo Christow (4,47), Peter Manew (100 m — 10,6) i Dymitr Wuczkow (5000 i 10000 m — 14,25 i 29 51,2) oraz trójskoczek Kirezew (15,49 m).

*

Ekipa Mongolii wyjechała z kraju 26 września br., a do Poznania przybyła 5 bm. Mimo długiej i męczącej podróży pociągami, wszyscy zawodnicy czują się dobrze.

*

W reprezentacji Chin znajduje się 19 zawodników, Korei — 9, Bułgarii — 18, Związku Radzieckiego — 12 zawodników i 17 zawodników. Barw Polski bronić będzie 29 reprezentantów klubów gwardejskich.

*

Komitet Organizacyjny zawodów, który mieści się w Domu Turysty, przy Starym Rynku 91, urządza od godz. 8-20. Tutaj nabywać można bilety w przedsprzedaży (tp)

A jednak: dr Lewandowski

W związku z listem p. Haliny Maczyńskiej zamieszczonym w „Głosie” pt. „Tytuł naukowy za cenę... osiemset metrów?” otrzymaliśmy kilka listów. Autorzy ich, zgadzając się ze stanowiskiem naszej redakcji, iż zwrot doktor używany jest w stosunku do wszystkich lekarzy, protestują przeciwko stanowisku p. H. Maczyńskiej. Poniżej zamieszczamy jeden z listów, nadesłanych z Marsina, powiat Chojnice.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako dawni mieszkańcy Poznania czytający stale „Głos Wielkopolski” zwróciliśmy uwagę na artykuł pt. „Tytuł naukowy za cenę... osiemset metrów?”

Autorka powyższego pisma p. Stefana Lewandowskiego, który według p. Maczyńskiej każe się tytułować doktorem, względnie p. p. redaktorów Polskiej Agencji Prasowej, którzy tytuł naukowy doktor nadali „za cenę osiemset metrów?”

Wyrażamy tą drogą ogromne zdziwienie wobec p. H. Maczyńskiej, która pracując w tym samym zawodzie wie doskonale, iż ludzie w stosunku do wszystkich leczących (lekarzy) w całej Polsce zwracają się per „doktor”. Uważamy, że nie jest to żaden snobizm tak ze strony lekarzy jak i ze strony chorych. Po prostu jest to wyrażenie usankcjonowane przez tradycję. W języku polskim trudno nawet przyjąć zwrot „panie lekarzu”. Fonetycznie brzmi zawsze lepiej — doktor.

Wiemy o tym doskonale, że ukończenie studiów lekarskich nie nadaje obecnie tytułu doktora, ale pomimo to wszyscy używają tego zwrotu w stosunku do lekarzy. Jeżeli więc chodzi o osobę dr Lewandowskiego Polska Agencja Prasowa nie popełniła znów takiego błędu, żeby on musiał się tłumaczyć p. Maczyńskiej i składać tak oficjalną samokrytykę (na łamach prasy).

Jeżeli chodziłoby o ścisłość, to „błędy” te popełnia rów-

nież „Służba Zdrowia”, która zamieszczając wywiady z różnymi lekarzami (często młodymi, z pewnością bez tytułu doktorskiego) pisze, że rozmówcą był dr X, lub dr Y.

Tytuł doktor jest w takich wypadkach jakby synonimem lekarza. Sądzę, że te kilka zdań wyjaśni aż nadto dobrze błąd, jaki popełniła p. lekarz H. Maczyńska.

Z poważaniem

Włodzimierz Stępka, lek. med. i Danuta Stępka lek. dent.

Koszykarze Slavii gośćmi Warty

Ruchliwa w roku bieżącym sekcja koszykówki Klubu Sportowego Warty w czasie pobytu w Czechosłowacji nawiązała z tamtejszymi zespołami cenne kontakty. W wyniku rozmów przeprowadzonych w Bratysławie, jutro przybywa do Poznania zespół koszykarzy SK Slavii, który w sobotę (godzina 19) i w niedzielę (godz. 12) rozegra dwa spotkania z Wartą. Ponadto koszykarze z Bratysławie grać będą 16 bm. w Lesznie z miejscową Polonią.

Kurs szermierczy

Poznański AZS rozpoczyna z dniem 15 bm. kurs szermierczy dla młodzieży niezaawansowanej. Treningi, które odbywać się będą codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 17 w sali szkoły przy ul. Młynowej 5, poprowadzą za wodnicy krajowej czołówki — J. Dotka i M. Pomarnacki. (o)

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — piosenki włoskie; 16.20 — spotkania z pisarzami; 16.40 — muzyka tan.; 17.05 — dla dzieci; 17.45 — muzyka; 17.50 — muzyka rozrywk.; 18.20 — „Jutro w Filharmonii Poznańskiej”; 18.35 muzyka i aktualn.; 19.05 — aud. pt. „Rekopis znaleziony między planetami”; 19.15 — muzyka tan.; 19.30 kronika kulturalna; 20 — koncert życzeń muzyki poważnej; 20.50 — melodie z op. „Porgy and Bess”; 21.27 — sport; 21.40 — sport; 22 — cykl: „Jednostka a społeczeństwo”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka tan.; 23.31 — aud. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17 — „Teatrzyk dla przedszkolaków”; 17.30 — film „Dzielne kaczuszki”; 19 — reportaż „Polska optyka”; 19.50 — dziennik TV; 20 film „Zwierciadło morza”; 20.10 — losowanie nagród pozn. Quizu filmowego; 20.15 — film „Od Argentyny do Meksyku”.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8-20 „Wzręsen 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA „Odwach” — g. 10-18 — „Wystawa plastyki norweskiej”; SALA WYSTAWOWA PTF (ul. Paderewskiego) — „Wystawa fotografii przyrodniczej” — g. 10-13 i 16-19.

Dyżury nelnia

W POZNANIU:

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STPU SIA (chirurgia-wewnętrzna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56, APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Krzeszowskiego 12, Dąbrowskiego 76, Marcinkowskiego 11, Główna 53.

Jacast...



Koszykarze schodzą z boiska do sali. Drużyna Warty (o czym piszemy niżej) gości w sobotę i niedzielę doskonałą piątkę koszykarzy z Bratysławie.

Fot. — K. Przychodźki

wysoką formę, zademonstrowaną podczas tournée po Czechosłowacji.

Przedsprzedaż biletów na obydwa spotkania, które odbędą się w sali KKS Lech, rozpocznie się jutro od godz. 10 w Sekretariacie KS Warty, przy ul. Dzierżyńskiego 219. (m)

Odra gromi Legię

Piłkarze II ligowej Odry Opole rozgromili w towarzyskim spotkaniu I-ligową stołeczną Legię 6:2 (3:1) (PAP)

Żeglarsstwo czeka na młodzież

Tegoroczny sezon wielkopolskich żeglarzy był wyjątkowo żywy i urozmaicony. W pojedynku z silną reprezentacją Warszawy po wyrównanej i zaciętej walce wygrał Poznań 23:22. Świadczy to o stałych postępach żeglarzy Ośrodka w Kiekrzu.

Nad jeziorem kierskim mamy siedziby kilku klubów, z których Ludowy KS, Jacht Klub Wielkopolski i „Mewa” należą do najruchliwszych, za nimi należy wymienić Wartę, LPZ i AZS oraz mało aktywne Jacht Klub Szkwał i MKS. Najsilniejszym pod względem wyczynowym jest LKS, od wielu lat przodujący w tej dyscyplinie w kraju.

W większości klubów brak jednak zainteresowania sportem wyczynowym i przygotowywaniem narybku. Od wielu lat powtarzają się jedne i te same nazwiska. Z 30 jednostek „Finn”, którymi dysponują kluby nad kierskim jeziorem, zaledwie połowa stała się do regat...

Budowa lodowiska jeszcze w planie

Sprawa budowy sztucznego lodowiska w Poznaniu nie weszła jeszcze na realne tory. Ustalono wprawdzie ostatecznie, że Obywatelski Komitet Budowy Sztucznego Lodowiska w Poznaniu będzie zarejestrowany przy Poznańskim Komitecie Kultury Fizycznej, ale załatwienie związanych z tym formalności po trwa aż do końca bieżącego miesiąca. Dopiero w listopadzie będzie można przystąpić do pierwszych prac na terenach, przy al. Reymonta. (p)

Genna akcja zapaśników Siły

Znany i zasłużony pierwszoligowy zespół zapaśniczy RKS „Siła” Myślowice, postanowił popularyzować tę dziedzinę sportu w ośrodkach, w których zapaśnictwo jest dotychczas niemal nieznaną. Zespół Siły z wielokrotnymi mistrzami Polski i reprezentantami kraju Tobołą, Kasperczykiem, Lwercynem, a także trzykrotnym mistrzem Polski młodzików Krzyżolikiem na czele wyjeżdża do Jaworzna w woj. krakowskim, gdzie da pokaz walk zapaśniczych. Z podobnymi pokazami RKS Siła wystąpi również w innych ośrodkach. (PAP)

Prawnik RADZI

Wasikowski. Lokatorzy, zajmujący lokale w domach jednorodzinnych, przed wyłączeniem domów tych spod publicznej gospodarki lokalami, zachowują na podstawie przepisu art. 8 ustawy z 28. 5. 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych (Dz. U. Nr 31, poz. 131) uprawnienia przewidziane w przepisach o najmie lokali. Opiacają zatem, o ile posiadają ku temu uprawnienia (utrzymują się z pracy najemnej), czynsz niepodwyższony oraz koszty eksploatacji i bieżącego remontu budynku.

Lokatorzy, którzy zajęli w takich domach lokale po wyłączeniu ich spod publicznej gospodarki lokalami, opłacają czynsz w wysokości określonej umową z wynajmującym. Czynsz ten obejmuje w zasadzie wszelkie koszty eksploatacji i remontu.

Antoni Szostak. Na podstawie przepisów dekretu z 18. 8. 1949 r. o wymianie gruntów (Dz. U. Nr 48, poz. 367) władze uprawnione były poddać wymianie niektóre grunty, jeżeli wymagał tego wzgląd na racjonalność ustroju rolnego. Za grunty poddane wymianie właściciel ich otrzymuje inne grunty o równej wartości. Przy wymianie gruntów nie mają zastosowania przepisy o wywłaszczeniu nieruchomości.